

LITERATURA

- K. Babraj, H. Szymańska, *Bogowie starożytnego Egiptu*, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Kraków 2000.
- L. Gesterman, *Neue Spuren des ptolemäischen Tempels am Kom al-Ahmar bei Šaruna*, MDAIK 48, 1992, s. 11–35, tabl. 2–6.
- F. Gomaà, *Bemerkungen zur Nekropole von el-Kom el-Ahmar Savaris*, „Die Welt des Orients“ 14, 1983, s. 135–146.
- F. Gomaà, *Ein Tempelblock aus el-Kom el-Ahmar/Scharuna in Budapest*, Mélanges offerts à Edith Varga, Budapest 2001, s. 125–130.
- K. Grodziska, *Smoleński Tadeusz Samuel*, Polski Słownik Biograficzny 39, 1999–2000, s. 274–276.
- A. Kamal, *Fouilles à Gamhoud*, ASAE 9, 1908, s. 8–30.
- A. Muc, *Tadeusz S. Smoleński i jego wyprawa do klasztoru św. Samuela*, „Nowy Filomat” IX, 2005, s. 235–239.
- J. Pilecki, *Działalność naukowo-badawcza Tadeusza Smoleńskiego w dziedzinie archeologii egipskiej*, „Archeologia” 10, 1958 (1960), s. 219–238.
- W. Schenkel, *Über den Umgang mit Quellen: Al-Kom al-Ahmar/Šaruna*, [w:] J. Assmann, G. Burkard, V. Davies (red.), *Problems and Priorities in Egyptian Archaeology*, Londyn – Nowy Jork 1987, s. 149–173, tabl. 17–18.
- T. Smoleński, *Le tombeau d'un prince de la VIe dynastie à Charouna*, ASAE 8, 1907, s. 149–153.
- T. Smoleński, *Nouveaux vestiges du temple de Kom-el-Ahmar, près de Charouna*, ASAE 10, 1909, s. 26–27.
- T. Smoleński, *Austro-węgierskie wykopaliska w Góymym Egipcie 1907 roku*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. 12, 1910, nr 6, s. 19–20.
- K. Stachowska, *Z egipskiego „Dziennika” Tadeusza Smoleńskiego (Dwie kampanie wykopaliskowe)*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, t. 33, 1988, s. 60–147, oraz szereg innych dogłębnych studiów źródłowych na temat Smoleńskiego na łamach tegoż periodyku w latach 1972–1994.
- J. Śliwa, *Tadeusz Smoleński und die österreichisch-ungarischen Ausgrabungen in Scharuna und Gamhud (1907–1908)*, „Studia Aegyptiaca” XVII, 2002, s. 435–442.
- V. Wessetzky, *Reliefs aus dem Tempel Ptolemaios I in Kom el Ahmar-Scharuna in der Budapester und Wiener Ägyptischen Sammlung*, MDAIK 33, 1977, s. 133–141, tabl. 44–47.



DZIESIĘĆ LAT BADAŃ NA WZGÓRZU KURCZAKA (TELL EL-FARCHA)*

Znajomość cywilizacji starożytnego Egiptu jest wciąż niewy-
starczająca. Wprawdzie piramidy, monumentalne świątynie
i królewskie grobowce dostarczyły licznych spektakularnych
odkryć, ale nasza wiedza nadal jest bardzo skromna i stale po-
jawiają się nowe, nierozwiązane dotąd problemy oraz błędne,
wynikające z niedostatecznej ilości danych hipotezy i teorie.

Jednym z najważniejszych, a dalekich od rozwiązania zagadnień
we współczesnej egiptologii są początki państwa egipskiego. Py-
tanie: jak i dlaczego właśnie w tym miejscu doszło do powstania
pierwszego w świecie państwa przestrzennego, ukształtowanego
w niemal ostateczny sposób już 3000 lat p.n.e., nurtuje badaczy
od początku XX stulecia. Wysuwano wiele hipotez, argumentując



Plan stanowiska w Tell el-Farcha



Prace na komye Wschodnim. W tle komy Centralny i Zachodni

je z braku wiarygodnych źródeł pisanych dowodami ikonograficznymi i tymi uzyskanymi w czasie archeologicznych wykopalisk. Najpopularniejsza teoria głosiła, że w południowej części Górnego Egiptu, w okolicy późniejszej stolicy – Teb powstało w pierwszej połowie IV tysiąclecia p.n.e. niewielkie państewko plemienne. Jego władcy, ogniem i mieczem rozszerzając swoje terytorium, stanęli pod koniec tego tysiąclecia u wrót Deltę Nilu, gdzie istniało równie dobrze zorganizowane królestwo. Miał je zdobyć Menes – wojowniczy władca południowego królestwa, uchodzący w myśl późniejszej historiografii za twórcę państwa nad Nilem i za pierwszego faraona.

Wydarzenia te, rozgrywające się u zarania dziejów Egiptu, okazały się mieć swoje dalekosiężne reperkusje w całej późniejszej historii kraju nad Nilem. Faraon zawsze był przedstawiany jako król Górnego i król Dolnego Egiptu, a motyw połączenia dwóch krajów był często wykorzystywany w sztuce egipskiej. Współcześnie najczęściej utożsamia się Menesa z Narmerem, pierwszym władcą I dynastii. Jego słynna paleta ukazuje króla zamierzającego się maczugą na pokonanego reprezentanta Deltę. Tyle tylko, że jest to wydarzenie w pełni symboliczne, a Egipt,

jak wykazują nowsze badania, w czasach Narmera-Menesa był już dawno kulturowo i politycznie zjednoczony.

Rozwój badań wykopaliskowych i nowe odkrycia powodują, że dawne teorie poddawane są ciągłej weryfikacji. Ich najważniejszym słabym punktem był brak jakichkolwiek śladów królestwa dolnoegipskiego, wynikający między innymi z faktu, że Delta do niedawna stanowiła białą plamę na archeologicznej mapie IV tysiąclecia p.n.e. Na taki obraz złożyło się kilka przyczyn. Większość stanowisk archeologicznych znajdujących się na południe od Kairu leży na terenach pustynnych przylegających do wąskiej doliny Nilu, zazwyczaj na niewielkich głębokościach,



Kom Zachodni. Jeden ze starszych browarów

a wiele monumentów jest wręcz widocznych na powierzchni. Zlokalizowanie ich, a następnie przebadanie jest możliwe stosunkowo niewielkim nakładem sił i środków. W Deltę natomiast ślady po najstarszych wioskach i cmentarzyskach najczęściej są przykryte grubą warstwą późniejszych osadów, a na wielu z nich bardzo szybko występują wody podskórne, uniemożliwiające przebadanie najniższej położonych warstw. Dopiero dokonany w ostatnich kilkunastu latach postęp w metodach prac wykopaliskowych i zastosowanie nowych rozwiązań technicznych umożliwiły podjęcie poważnych prac wykopaliskowych w północnym Egipcie. Od połowy lat 80. XX wieku rozpoczęły się więc w Deltę

bardziej intensywne niż dotąd badania powierzchniowe i wykopaliskowe, doprowadzając do odkrycia wielu stanowisk istotnych dla badań nad początkami państwa egipskiego.

W 1987 roku misja włoska zlokalizowała położone na trzech wzgórzach (komach, tellach) stanowisko, nazywane przez miejscową ludność Wzgórzem Kurczaka, czyli Tell el-Farcha. Te pagórki, leżące na skraju wsi Gazala, około 120 kilometrów na północny wschód od Kairu, wznoszące się na wysokość około 5 metrów ponad otaczające



Kom Zachodni. Jeden z młodszych browarów; na pierwszym planie kadź

je pola i zajmujące powierzchnię około 4 hektarów, stały się przedmiotem włoskich badań w trakcie trzech krótkich sezonów. Brak spektakularnych odkryć spowodował, że mimo ciekawych wyników naukowych badania przerwano.

Od 1998 roku Tell el-Farcha (fig. plan stanowiska) stało się przedmiotem badań Polskiej Ekspedycji do Wschodniej Deltę Nilu, zorganizowanej przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu oraz Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego we współpracy z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Wyruszyła wtedy do delty Nilu pierwsza sześciuosobowa grupa kierowana przez dr. Marka Chłodnickiego



Kom Zachodni. Gniazdo na kadź

z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu oraz piszącego te słowa. Ekspedycja od samego początku została pomyślana jako interdyscyplinarna, a w ciągu 10 sezonów badań przewinęło się przez nią 81 osób: archeologów i studentów archeologii, geologów, antropologów, archeobotaników, archeozoologów. Dzięki wykonaniu kompleksowych badań geofizycznych i odwiertów geologicznych udało się nam już na początku prac stwierdzić, że niepozorne, pokryte ostrą trawą wzgórza kryją w sobie resztki domów, warsztatów i grobów. Sondaże stratygraficzne założone w różnych miejscach potwierdziły, że stanowisko obejmuje okres 1000 lat historii, zaczy-

nającej się wiele set lat przed powstaniem państwa faraonów i dzielącej się na kilka wyraźnych faz. Najstarszy okres w jego historii jest związany z tzw. kulturą dolnoegipską, autochtonicznymi



Kom Zachodni. Jeniec. Depozyt 2001

mi mieszkańcami Deltę, zasiedlającymi osadę w Tell el-Farcha od około 3600/3500 do około 3300 roku p.n.e. Po nich pojawili się pierwsi osadnicy z południa, związani z tzw. kulturą Nagada, a ściślej mówiąc z rodzącymi się wówczas w Górnym Egipcie pierwszymi ośrodkami politycznymi. Apogeum rozwoju przeżywa Tell el-Farcha w okresie protodynastycznym i za panowania dynastii 0 i I (ok. 3200–2950 r. p.n.e.). W połowie rządów tej ostatniej następuje okres załamania *prosperity*, a coraz bardziej ubożająca ludność osady wegetuje do początku IV dynastii (Stare Państwo, ok. 2600 r. p.n.e.).

W najstarszych warstwach komu Zachodniego odkryliśmy nieznaną dotąd w Egipcie duże konstrukcje mieszkalne, zbudowane ze słupów i łączących je ścian z plecionki. Były one podzielone na liczne pomieszczenia o odmiennych funkcjach, przecząc utartemu dotąd pogładowi, że twórcy kultury dolnoegipskiej stali na niskim szczeblu rozwoju społecznego i ekonomicznego. Najważniejszym jednak odkryciem ostatecznie obalającym wspomnianą opinię były pozostałości najstarszego na świecie



Kom Zachodni. Rezydencja nagadyjska

centrum browarniczego (ok. 3500–3350 r. p.n.e.). Za najstarszy browar uważany jest ten w Hierakonpolis, rzeczywiście o około 100 lat starszy od naszych. Skala produkcji była jednak w nim nieporównywalnie mniejsza niż w browarach odkrytych w Tell el-Farcha. Warto również podkreślić, że konstrukcje odsłonięte przez nas są od początku do końca identyczne. Nie ma więc okresu eksperymentów i wprowadzania nowych rozwiązań. Można zatem sądzić, że browary ze Wzgórza Kurczaka nie są pierwszymi wybudowanymi w tym miejscu, a umiejętność warzenia piwa została w rzeczywistości opanowana wcześniej.

Browary układają się w wyraźną sekwencję chronologiczną i należą jeden do drugiego. Najstarszy z nich został w pewnym momencie zniszczony na skutek wylewu Nilu. Należy pamiętać, że wzgórze,



Kom Zachodni. Grzechotki. Depozyt 2001

na którym wówczas mieszkali ludzie, wznosiło się niezbyt wysoko nad poziom rzeki. Coroczne wylewy Nilu (o wysokości od 1 do 4 m) powodowały relatywnie częste niszczenie wielu osad w Deltcie. Po niezbyt długim okresie wybudowano kolejną konstrukcję, a kiedy i ona została pokryta mułami nilowymi, wzniesiono następną – w sumie pięć. Wszystkie pełniły tę samą funkcję i wszystkie zostały w podobny sposób zbudowane. Składają się one z kilku zbliżonych do okręgu gniazd otoczonych ceglami. Niektóre z tych cegieł były ukośnie wbite w ziemię i podtrzymywały grubościennie kadzie o szerokich wylewach i wąskich dnach. Zdecydowana większość cegieł jest wypalona, choć zapewne nie intencjonalnie, ponieważ w wielu miejscach pojawiają się również takie same cegły wykonane z suszonego mułu. Prawdziwie rewelacyjne okazały się badania paleobotaniczne zmineralizowanych i zwęglonych szczątków roślinnych pochodzących z dwóch kolejnych etapów warzenia piwa, pozwalające na odtworzenie receptury starożytnego piwa.

W czasie jednego procesu fermentacji można było otrzymać, sądząc z ilości kadzi i ich pojemności, kilkaset litrów piwa. Na

pewno nie można go było przechowywać zbyt długo. Albo więc piwo wypijano w czasie jakichś uroczystości, albo było przedmiotem handlu. Na tę ostatnią możliwość wskazują znalezione przez nas przedmioty importowane z różnych stron ówczesnego świata. Obok niewielkich ilości fragmentów ceramiki o wyraźnie górnoegipskim pochodzeniu pojawiają się (dużo liczniej) przedmioty pochodzenia palestyńskiego. Wskazują one z jednej strony na istnienie ożywionych kontaktów z Kanaanem, a z drugiej na rolę handlu zarysowującą się od początku istnienia osady w Tell el-Farcha. Odkrycie już w tych warstwach szczątków osła, zwierzęcia używanego niemal wyłącznie jako środka transportu, tylko tę hipotezę potwierdza.

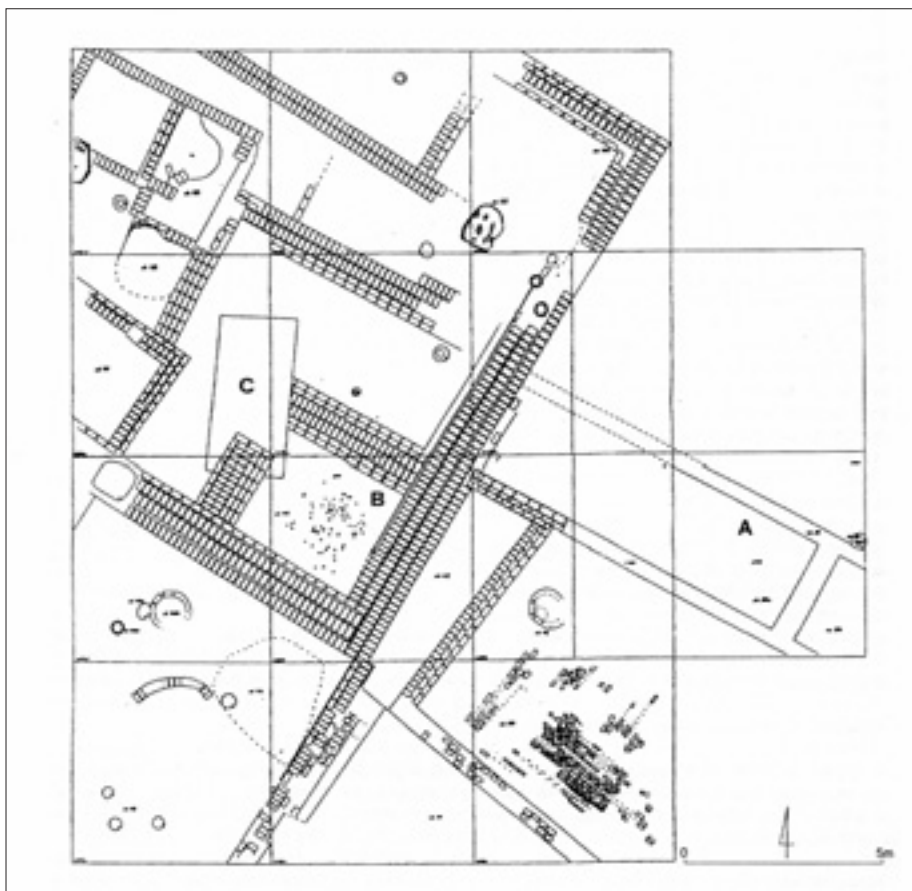
Trudno się więc dziwić, że leżąca na ważnym szlaku handlowym osada Tell el-Farcha przyciągnęła uwagę wkraczających do Deltę z południa Nagadyjców. I zapewne mniej chodziło im o uprawną ziemię, a bardziej o przejęcie kontroli nad handlem. W tym czasie w Górnym Egipcie powstają pierwsze zawiązki organizacji o charakterze politycznym, a stojąca na ich czele elita podkreślała za pomocą luksusowych dóbr importowanych z Lewantu i Nubii swoją pozycję i rangę. Po krótkim czasie koegzystencji, kiedy Nagadyjczycy i lokalna ludność dolnoegipska żyła obok siebie i zapewne wzajemnie na siebie oddziaływała, ci pierwsi uzyskali wyraźną przewagę. Co się stało z autochtonami, nie wiemy. Nie ma jednak żadnych śladów wojny i zniszczeń. Najprawdopodobniej nastąpiła po prostu asymilacja i akulturacja, w trakcie której rdzenni mieszkańcy Deltę przejęli bardziej atrakcyjne i nowocześniejsze wzorce południowe.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć nowych osiedleńców w Tell el-Farcha było wzniesienie potężnej budowli w tym samym miejscu, gdzie wcześniej funkcjonowały browary. Był to rzeczywiście monumentalny kompleks, największy ze znanych dotychczas, których istnienie można datować na okres około 3350–3200 lat p.n.e. Budowla była znacznych rozmiarów (ok. 20 na 20 m), podzielona na kilka pomieszczeń otwierających się na zachód na wewnętrzny dziedziniec. Uwagę zwracają przede wszystkim grube mury (2 m szerokości) oddzielające izby oraz kilka pomieszczeń o wyraźnie magazynowym charakterze, w któ-

rych znaleźliśmy liczne narzędzia i naczynia zasobowe. Wszystkie one robią wrażenie opuszczonych w pośpiechu.

Zastanawia rola, jaką odgrywała opisana budowla, a także to, kim byli zamieszkujący ją ludzie oraz dlaczego została wzniesiona właśnie w tym miejscu.

Znalezienie w budynku kilku glinianych pieczęci, licznych drobnych przedmiotów, które mogły służyć do liczenia, fragmentów ceramiki palestyńskiego pochodzenia może świadczyć o znacznej roli handlu w życiu mieszkańców tej budowli. Być może mamy tu do czynienia z rezydencją, połączoną z magazynami, pochodzącego z południowego Egiptu Nagadyjczyka nadzorującego handel pomiędzy Palestyną i Deltą z jednej strony, a Górnym Egiptem z drugiej. Był on zapewne związany z którymś z wczesnych władców egipskich rezydujących w Abydos



Kom Zachoni. Plan centrum administracyjno-kultowego. Część wschodnia

lub Hierakonpolis i panujących nad całym Egiptem lub znaczną jego częścią.

Budynek został zniszczony na skutek jakiegoś kataklizmu związanego z pożarem. Trudno ocenić, czy był on wynikiem intencjonalnego działania człowieka czy też był następstwem naturalnego kataklizmu takiego jak powódź czy trzęsienie ziemi. Biorąc pod uwagę datę owego katastrofalnego pożaru (ok. 3200 r. p.n.e.), można przypuszczać, że nie był on dziełem przypadku. Mógł wiązać się (choć trzeba podkreślić, że w chwili obecnej jest to jedynie hipoteza) z narastającą rywalizacją pomiędzy najważniejszymi ośrodkami władzy. Władcy tych protokrólestw (np. w Abydos czy Hierakonpolis) ogromne znaczenie przywiązywali do handlu z Synajem i Palestyną. Pozyskanie cennych surowców (przede wszystkim miedzi) i produktów (wina, oliwy) było jednym z najważniejszych celów ich polityki. Materialnym dowodem są setki naczyń importowanych z Palestyny, znajduwane w ich grobach. Tell el-Farcha, leżąca w ważnym miejscu na szlaku handlowym prowadzącym na Wschód, była niewątpliwie w centrum zainteresowania ówczesnych władców. Można więc wyobrazić sobie, że jeden z wczesnych władców (np. z Abydos) chciał opanować ten rejon. Czy miasto w Tell el-Farcha było wtedy niezależne, czy podlegało konkurencyjnemu ośrodkowi – trudno w tej chwili z całą pewnością ustalić. Można natomiast przypuszczać, że zniszczenie rezydencji w Tell el-Farcha wiąże



Kom Zachodni. Odkrycie depozytu w 2006 r.

się z wzrastającą konkurencją w obrębie kultury Nagada, współzawodnictwem prowadzącym w efekcie do powstania monarchii faraonów. Nie ma natomiast nic wspólnego z podbojem Deltą przez Górny Egipt, o którym mówi jedna z obowiązujących do niedawna teorii o powstaniu państwa egipskiego.

Historia lubi się powtarzać. Tak jak pierwsi w Tell el-Farcha Nagadyjczycy wzniesli opisany budynek w miejscu wcześniejszych browarów, tak ich potomkowie na gruzach spalonej rezydencji wybudowali następny monumentalny kompleks.

Rozpoczęte w 2001 roku prace w tym miejscu komu Zachodniego dostarczyły zaskakujących odkryć. 5000 lat czekał na nas depozyt wotywny – ekspedycja włoska prowadząca badania sondażowe w latach 1987–1990 minęła go o 50 centymetrów! – złożony z figurek i naczyń wykonanych z fajansu, gliny i kamienia. Szczególną uwagę zwracają fajansowe przedstawienia pawianów i figurka ukazująca padającego na twarz nagiego mężczyznę, prawdopodobnie jeńca. Nosi on jedynie ochraniacz na penis, ma długie włosy i brodę, a twarz ma wyraźnie archaiczne rysy. W pobliżu odkryto też inną, wykonaną z gliny, figurkę, przedstawiającą długowłosego i brodatego stojącego mężczyznę. Dostyc prymitywny sposób wykonania wskazuje na jego predynastyczny rodowód. Wspomnieć trzeba o pięciu zdobionych rytym glinianych grzechotkach, modelach maczug, miniaturowych naczyniach z różnych surowców czy pionkach do gry. Większość zabytków z depozytu zostało złożonych najprawdopodobniej w ostatniej fazie używania budynku – u schyłku dynastii 0 lub na początku I (ok. 3100–3000 r. p.n.e.).

Depozyt znajdował się w obrębie masywnych murów wyznaczających stosunkowo niewielkie pomieszczenie, stanowiące



Kom Zachodni. Dzbany z depozytu in situ

jedną z części budynku o znacznych rozmiarach (co najmniej 25 na 25 m). Mury, wykonane z cegły mułowej, zachowały się do wysokości prawie 2 metrów. Budowla złożona jest z kompleksu pomieszczeń powstających prawdopodobnie w różnych okresach, dobudowywanych w miarę narastających potrzeb lub odbudowywanych i przebudowywanych po zniszczeniach powstałych na skutek kataklizmów wywołanych siłami natury (trzęsienie ziemi, powódź). Poszczególne pomieszczenia są silnie zróżnicowane w zależności od funkcji, zarówno pod względem wyposażenia,

rozmiarów, jak i grubości otaczających je murów. Mury główne i te otaczające depozyt są najgrubsze – około 120 centymetrów. Mury o grubości od 30 do 60 centymetrów otaczają inne pomieszczenia, wyraźnie o charakterze gospodarczym. Znaleźliśmy w nich niewielkie paleniska, czasem ze stojącymi w nich naczyniami, a w ich pobliżu stały zachowane w całości dzbanki zasobowe. Odkryliśmy również liczne niewielkie naczynka, żarna i rozcieracze, gliniane pieczęcie służące do zamykania różnego rodzaju pojemników i kamienne amulety. Nie ulega wątpliwości, że odkryliśmy jeden z najstarszych w Egipcie, a na pewno w Delcie duży kompleks administracyjno-kultowy z początku państwa egipskiego. Jedną z jego części stanowiła kaplica z depozytem wotywnym.

W 2006 roku kontynuowaliśmy prace w zachodniej części tego zespołu. W jednym z nowo odsłoniętych pomieszczeń najpierw

pojawiło się kilka glinianych naczyń, niewątpliwie o obrzędowym charakterze, a następnie najwcześniejsza ze znanych dotąd w Egipcie palet pisarza: gliniana podstawka z trzema pojemnikami na atrament. Obok leżał niewielki, 23-centymetrowej wysokości dzban przykryty miską. Naczynie to było pełne miniaturowych



Kom Zachodni. Chłopiec i miniaturowe naczynie kamienne. Depozyt 2006



Kom Zachodni. Matka z dzieckiem. Depozyt 2006

przedmiotów (62 sztuki): figurek z kłów hipopotama (równie cenionych jak kość słoniowa), modeli różnych przedmiotów z kamienia, fajansu i kości oraz miniaturowych naczyń kamiennych. Niektóre z figurek stanowią unikalne dzieła sztuki, nieznane dotychczas z tak wczesnego okresu w historii Egiptu. Do najważniejszych należą przedstawienia kobiet i dzieci. Pierwsze z nich ukazywano nagie lub odziane w długie płaszcze, czasem trzymały w rękach naczynia, ofiarowując je bogu lub władcy. Małych chłopców pokazywano siedzących, z wysoko podciągniętymi kolanami i palcem prawej ręki w ustach. Inne figurki były już małymi grupami statuarycznymi przedstawiającymi matki z dziećmi w ramionach lub na kolanach.

Osobną grupę stanowią wizerunki mężczyzn. Spotykamy postać odzianą w płaszcz, zapewne jedno z pierwszych przedstawień egipskiego króla w czasie obchodów jubileuszu panowania. Ta uroczystość, zwana heb-sed, obchodzona w 30. rocznicę panowania, jest obecna w sztuce predynastycznej od bardzo wczesnego okresu i podkreśla rolę władcy jako gwaranta pomyślności i rozwoju życia, w każdym jego aspekcie. Odrębną kategorię stanowią przedstawienia jeńców, ukazanych z jedną lub dwoma rękami związanymi na plecach. Te figurki wpisują się dobrze w bardzo popularny w starożytnym Egipcie temat zwycięstwa nad wrogami zewnętrznymi, a szerzej nad siłami chaosu i nieporządku zagrażającymi władcy i wszystkim mieszkańcom Egiptu.

Wyjątkową ekspresją odznaczają się przedstawienia karłów obojga płci. Ta specyficzna grupa odgrywała w całej historii kraju nad Nilem ważną rolę, a świadczą o tym nie tylko ich wizerunki w sztuce, ale również ich pochówki znajdowane w bezpośrednim sąsiedztwie grobów królów i arystokracji. W tej

grupie przedstawień zwraca uwagę niemal fotograficzne oddanie zniekształconych ciał i trafne uchwycenie ich proporcji. Wśród innych rzeźb można wspomnieć o pierwszym znanym z Egiptu przedstawieniu boskiej zapewne istoty – gryfa o głowie sokoła i ciele kotowatego drapieżnika – ofiarowującej, prawdopodobnie, władcy dzban. W omawianym depozycie, również po raz pierwszy w sztuce egipskiej, pojawiły się wizerunki czterech kóbr – ureuszy stanowiących tak charakterystyczny potem element koron faraonów. Sądząc z otworów znajdujących się na końcu ogona, musiały być one przymocowane do czegoś i stanowiły część większej całości (rzeźb ukazujących królów?). Liczne są figurki zwierząt (skorpion; pies, lew, etc.) i modele różnych przedmiotów (łódzie; spichlerz, pieczęć cylindryczna, łyżka) oraz miniaturowe naczynia kamienne.

Odkrycia ostatnich kampanii potwierdzają wcześniejsze przypuszczenia. W Tell el-Farcha na początku okresu historycznego znajdował się ważny ośrodek administracyjny i będące w jego obrębie miejsca kultu. Nie wiemy, choć badania w tym sektorze stanowiska będą trwały nadal, komu dedykowane są kaplice. Czy mamy do czynienia z sanktuarium jakiegoś bóstwa, czy raczej z miejscem składania ofiar i kultu władcy jako boga na ziemi? Wszystkie zachowane najwcześniejsze zabytki egipskie zdają się bardziej wskazywać na tę drugą możliwość: to faraon jest we wczesnym okresie gwarantem pomyślności i życia, a bóstwo zdaje się być jedynie jego pomocnikiem.

Opisane centrum administracyjno-kultowe zostaje opuszczone w połowie I dynastii, podobnie jak cała zachodnia część stanowiska. W jego centrum i na wschodzie nadal trwa osadnictwo,



Kom Zachodni. Naga Kobieta; depozyt 2006



Kom Zachodni. Karzeł i karlica. Depozyt 2006

wskazujące jednak wyraźnie, że ranga Tell el-Farcha zmniejsza się, stopniowo prowadząc do ostatecznego upadku, który następuje na początku IV dynastii.

W sezonie 2001 wytyczyliśmy pierwszy niewielki sondaż w południowej części komu Wschodniego. Jego głównym celem było próba określenia charakteru tajemniczych struktur uchwyconych podczas badań geofizycznych przeprowadzonych dwa lata wcześniej. Już 5 centymetrów pod powierzchnią ziemi sprawa doczekała się zaskakującego rozwiązania. Odkryto otoczone ceglami groby, datowane na przełom dynastii 0 i I, a więc współczesne opisanemu centrum administracyjno-kultowemu. Wszystkie były jak na owe czasy bardzo bogato wyposażone, zawierały po kilkadziesiąt naczyń glinianych, w większości dużych rozmiarów (do 1 m wysokości), naczynia kamienne, ozdoby osobiste z kamieni półszlachetnych i złota, palety kosmetyczne, mięso i ziarna zbóż przeznaczone na pożywienie dla zmarłego. Na wielu naczyniach znajdowały się tzw. znaki garncarskie, będące w istocie najstarszymi hieroglifami, służące prawdopodobnie do określenia miejsca pochodzenia lub kierunku eksportu znajdujących się w naczyniach towarów. Trzy z nich zawierają imiona panujących kolejno po sobie królów dynastii 0 (Iry-Hor, Ka) i I (Narmer).

W kolejnych sezonach odsłanialiśmy następne groby – w chwili obecnej jest ich ponad 60. Pochodzą one z okresu pomiędzy dynastią 0 a początkiem dynastii IV, czyli budową wielkich piramid w Giza, obejmują więc swoim zasięgiem kilkaset lat z wczesnej historii Egiptu. Można wśród nich, pod względem konstrukcji, ilości i jakości wyposażenia, wydzielić trzy grupy. Najlepiej wykonane i najbogatsze są groby najstarsze. Potem są coraz mniej staranne, ich ceglane ściany stają się krzywe i cienkie, a ilość darów składanych zmarłym coraz mniejsza. W ostatniej grupie spotykamy wyłącznie groby jamowe bez wyposażenia. Obserwacje na nekropoli potwierdzają znany z części zachodniej stanowiska fakt stopniowej pauperyzacji mieszkańców Wzgórza Kurczaka i coraz mniejszej roli, jaką odgrywali w ówczesnym społeczeństwie. Nie jest to nic wyjątkowego, podobne zjawiska występują w różnych epokach i w wielu miejscach w Egipcie. W naszym wypadku pojawił się jednak dodatkowy czynnik.

Poszczególne fazy cmentarzyska są wyraźnie oddzielone od siebie konstrukcjami o charakterze osadniczym. Pod jedną grupą grobów, a ponad wcześniejszą pojawiają się domy i warsztaty z dużą ilością narzędzi, pieców i oczywiście typowej ceramiki. Najbardziej jednak zaskakuje sposób budowy najstarszej grupy grobów. Większość z nich została wkopana w monumentalną (ponad 400 m² powierzchni) konstrukcję, nieco tylko późniejszą (lub nawet współczesną ostatniej fazie) od opisaną wyżej rezydencji nagadyjskiej, lecz wyraźnie wcześniejszą od wspomnianego centrum administracyjno-kultowego. Budowla ta jest największą ze znanych dotychczas z okresu około 3200–3100 roku p.n.e. w Egipcie. Bardzo wiele przesłanek wskazuje, że mamy do czynienia z monumentalnym, być może nigdy niewykorzystanym grobowcem jakiegoś przedhistorycznego władcy. Regularny kształt stworzony przez kilka pomieszczeń oddzielonych od siebie potężnymi murami (do 2,5 m grubości) i prawie kwadratowa komora główna z wyraźnym szybem prowadzącym w dół dobrze świadczą o umiejętnościach architektów i budowniczych, rzucając jednocześnie nowe światło na początki architektury egipskiej. Prawdopodobnie odsłonięta została część mastaby – grobu uważanego dotąd za charakterystyczny dla I–II dynastii, a zwłaszcza dla Starego Państwa. W mastabach chowano wtedy najważniejsze po faraonie osoby w państwie – wezyrów i najwyższych urzędników. Tajemnicza konstrukcja z Tell el-Farcha jest prawdopodobnie monumentalnym grobem, wcześniejszym niż I dynastia, najstarszym tego typu znanym dotąd w Egipcie. Prace nie zostały jeszcze ukończone, ale już w tej chwili można stwierdzić, że budowla była związana z kimś stojącym u szczytu



Kom Zachodni. Gryf. Depozyt 2006



Kom Zachodni. Skorpion. Depozyt 2006

ówczesnej hierarchii – namiestnikiem jednego z najwcześniejszych królów egipskich lub wręcz lokalnym władcą Delt.

Prace w północnej części komu Wschodniego doprowadziły do odkrycia pozostałości zwykłej, niezbyt zamożnej osady. I ona jednak dostarczyła odkryć niezwykłych, niemających dzisiaj żadnych analogii w Egipcie. W jednym z niewielkich pomieszczeń, w pobliżu pieca i stojącego w nim naczynia odkryliśmy kilkadziesiąt fragmentów złotej blachy, razem z dwoma dużymi (50 cm długości) i wykonanymi w sposób perfekcyjny krzemieniami, niewątpliwie rytualnymi nożami. Pomieszczenie, w którym dokonano odkrycia, jest starsze o mniej więcej 100 lat od początku państwa egipskiego. Ubogi kontekst archeologiczny sugeruje, że zarówno noże krzemienne, jak i złota blacha zostały tutaj zdeponowane wtórnie, a miejsce ich odkrycia nie było tym, dla którego zostały stworzone. Jak wynika z opisanych wyżej dotychczasowych rezultatów prac w Tell el-Farcha, okres pomiędzy 3150 rokiem p.n.e. a początkiem I dynastii był czasem formowania się państwa faraonów i związanych z tym niepokojów. Nie należy się dziwić, że o opanowanie naszego stanowiska też musiały toczyć się walki, a jego mieszkańcy brali zapewne udział w łupieżczych wyprawach na konkurentów. Nasze odkrycie może być świadectwem ukrycia najcenniejszych przedmiotów przed zbliżającym się najazdem lub wręcz przeciwnie – dowodem na rabunek dokonany przez mieszkańców Tell el-Farcha w innym mieście. To, że tak cenne przedmioty nie zostały wydobyte z ukrycia i czekały ponad 5000 lat na polskich archeologów, może dowodzić, że pochodzą z wyposażenia jakiejś budowli z Tell el-Farcha i zostały ukryte przed nadciągającym niebezpieczeństwem, a ludzie, którzy tego dokonali, nigdy tu już nie wrócili lub nie przeżyli najazdu.



Kom Zachodni. Model łodzi. Depozyt 2006

Kuszącym jest przyjęcie założenia, że złote posągi zostały ukryte przed tymi samymi najeźdźcami, którzy spalili rezydencję na komie Zachodnim. Ale to tylko jedna z możliwych hipotez. Nie ulega natomiast wątpliwości, że przedmioty, o których mowa, są jeszcze starsze niż wynika to z miejsca ich znalezienia.

Żmudne prace nad rekonstrukcją i konserwacją złotych fragmentów doprowadziły do stwierdzenia, że odkryto resztki dwóch

posążków. Obydwa składały się z rdzenia wykonanego z nietrwałego materiału (prawdopodobnie drewno), po którym nie zachowały się żadne ślady. Ten rdzeń został następnie obłożony złotą cienką blachą zespoloną z nim złotymi nitami (140 z nich zachowało się) o długości 4 i średnicy 1 milimetra. Już one same dają dobre świadectwo ówczesnym złotnikom. Posążki ukazywały nagich stojących mężczyzn (jeden o wysokości około 60, drugi 30 cm). Ich stylizyka i zaakcentowane szczegóły (duże odstające uszy, nadnaturalnej wielkości fallusy, drobniawo oddane paznokcie rąk i nóg) dobrze wpisują się w sztukę przedynastycznego Egiptu. Nigdzie jednak jak dotąd nie odkryto jeszcze figurek ukazujących zapewne wczesnych władców wykonanych z tak cennych materiałów. Oczywiście obydwu figur były wykonane z lapis-lazuli. Surowiec ten sprowadzano wtedy z terenów dzisiejszego Afganistanu, a więc z rejonu leżącego na zupełnych peryferiach ówczesnego świata. Otrzymujemy przy okazji kolejny dowód na ogromną rolę wymiany handlowej dla elity rządzącej rodzącym się państwem.



Kom Wschodni. Grób z początku I dynastii. Panowanie Narmera

Brwi naszych figur były również wykładane innym niż złoto materiałem. Ponieważ nie zachował się on, można jedynie przypuszczać, że mógł to być bitumen lub heban. Obydwa te surowce musiały być również importowane do Egiptu (pierwszy z Bliskiego Wschodu, drugi z Nubii). Warto podkreślić, że najbliższą

analogię dla posągów ukazujących ludzi wykonanych z drewnianego rdzenia i obłożonych metalową blachą mamy dopiero z VI dynastii egipskiej, a więc z okresu 1000 lat późniejszego od znaleziska z Tell el-Farcha.

Opisane odkrycia należą do najważniejszych i najbardziej spektakularnych rezultatów badań prowadzonych na przestrzeni ostatnich kilku lat w Egipcie. Codzienne życie archeologa składa się z zupełnie innego typu odkryć. Są one jednak równie ważne, ponieważ dostarczają niezwykle istotnych informacji o Egipcjanach z tych odległych epok i o ich życiu codziennym. Takie dane pochodzą z największego ze wzgórz w Tell el-Farcha – z komu zwanego ze względu na swoje położenie Centralnym. Wraz z przybyciem Nagadyjczyków pojawiła się tam zabudowa wykonana z cegły mułowej. Pozostałością po mieszkających tu rolnikach, rzemieślnikach i rybakach są domy o izbach otaczających niewielkie dziedzińce, pomieszczenia gospodarcze, silosy oraz ogromna ilość różnorodnych pieców. Nie odkryto tu dotychczas monumentalnych budowli jak w zachodniej i wschodniej części stanowiska, ale znajdowane zabytki świadczą o zamożności mieszkającej tu ludności.

Prowadzone badania dostarczyły niezwykle ważnych informacji na temat życia i gospodarki mieszkańców osady. W wyrzucanych poza ogrodzenie domostw śmieciach zachowały się liczne kości zwierzęce oraz pozostałości roślinne, pozwalające na ustalenie diety jej mieszkańców. Narzędzia pracy: kamienne żarna, rozcieracze, świdry, tysiące krzemienych wkładek do sierpów, noży dają nam obraz wioski o wyspecjalizowanych pracowniach kamieniarskich i krzemieniarskich. Kościane harpuni i miedziane haczyki świadczą o rybackich zajęciach. Licznie znajdowane fragmenty ozdób, palety kosmetyczne czy importowane przedmioty wskazują na znaczny stopień zamożności. Szczególnie ważne są pieczęcie cylindryczne. Zarówno one same, jak i ich odciski potwierdzają rolę handlu w życiu mieszkańców Tell el-Farcha. Ale nie tylko. Do najważniejszych znalezisk z komu Centralnego należy gliniana pieczęć,

bardzo źle wykonana, ale zawierająca aż dwa tytuły królewskie: tzw. imię horusowe i imię nebti. Pierwszy z tych tytułów pojawia



Kom Wschodni. Mastaba

wych badań można rozpatrywać w trzech kategoriach. Przede wszystkim pozwoliły one na wyraźne stwierdzenie unikalności osady w Tell el-Farcha. Rysujący się podział na trzy duże strefy: rezydencjonalno-świątynną na komie Zachodnim, mieszkalno-



Kom Wschodni. Złote figury przedstawiające przedhistorycznego władcę i jego syna

Wyniki dotychczasowych badań można rozpatrywać w trzech kategoriach. Przede wszystkim pozwoliły one na wyraźne stwierdzenie unikalności osady w Tell el-Farcha. Rysujący się podział na trzy duże strefy: rezydencjonalno-świątynną na komie Zachodnim, mieszkalno-gospodarczą na komie Centralnym i nekropole na komie Wschodnim stwarza wyjątkową szansę prześledzenia przyczyn powstania, rozwoju i upadku ważnego ośrodka datowanego na okres powstawania państwa egipskiego. Tak rozbudowany zespół jest zjawiskiem unikalnym w skali całego Egiptu i trudno porównać z nim jakiegokolwiek inne stanowiska, składające się zazwyczaj albo z osady, albo z cmentarzyska. Prace nasze obaliły też, jak się wydaje w sposób ostateczny, teorie o zbrojnym najeździe na deltę w okresie schyłku kultury dolnoegipskiej i eksterminacji jej ludności. Nagadyjczycy powoli infiltrowali północny Egipt, zajmując pustki osadnicze i osiedlając się w istniejących już ośrodkach. Przynieśli ze sobą nowe rozwiązania przejęte szybko przez miejscową ludność. Podobne zjawiska obserwujemy również na innych, badanych od kilku lat stanowiskach w Delcie. Jakże jednak były powody tej ekspansji? Częściowej odpowiedzi na to pytanie znowu udzielają wyniki wykopalisk w Tell el-Farcha. Wśród wielu interesujących znalezisk szczególną grupę stanowią zabytki importowane z Palestyny: naczynia ceramiczne i narzędzia krzemienne pojawiające

się od najstarszych dolnoegipskich warstw i kontynuujące się również w okresie nagadyjskiej okupacji stanowiska. Dowodzą one rozwiniętego w całym okresie predynastycznym handlu

z Palestyną i Synajem, skąd sprowadzano cenne dla Egipcjan produkty i surowce (wino, oliwę, turkusy, a zwłaszcza miedź). Zabezpieczanie i opanowanie szlaków handlowych mogło być obok konieczności zajmowania nowych ziem dla potrzeb rolnictwa jedną z przyczyn ekspansji nagadyjskiej na północ. Rodzące się w Górnym Egipcie elity władzy domagały się coraz większej ilości luksusowych dóbr sprowadzanych z południowo-zachodniej Azji – w niektórych grobach z tego czasu znaleziono po kilkaset importowanych naczyń palestyńskich.

Na podstawie dotychczasowych badań w Tell el-Farcha można także przyjąć, że proces kolonizacji Deltę przez osadników z południa i formowania się państwa egipskiego nie był pojedynczy i raz zakończony. Nagadyjczycy przed przybyciem do Deltę nie stworzyli jednego królestwa obejmującego Górny Egipt. Nadal istniało tam kilka (minimum 2) ośrodków, które konkurowały ze sobą na wszystkich polach. Obserwowana w materiale archeologicznym unifikacja kulturowa obejmująca Egipt od Elefantyny po Morze Śródziemne nie była równoznaczna z jednością polityczną. Ów-



Kom Centralny. Pieczęć cylindryczna z imionami horusowym i nebti

Łokietek wywodzący się z Abydos lub Hierakonpolis doprowadził do powstania jednego państwa nad Nilem na długo przed wstąpieniem na tron Narmera.

Krzysztof M. Ciałowicz

*Coroczne raporty ukazują się w „Polish Archeology in Mediterranean”, vol. X i nast., natomiast po każdej kampanii prezentowane jest na łamach miesięcznika „Alma Mater” omówienie najważniejszych odkryć.

Badania w Tell el-Farcha były możliwe dzięki pomocy i wsparciu wielu instytucji. W tym miejscu chcemy szczególnie podziękować bankowi BPH za pomoc okazaną zarówno przy zorganizowaniu wystawy zdjęć z wykopalisk w Tell el-Farcha, jak i za finansowe wsparcie wydania tego numeru „Alma Mater”.



KRÓL (?) Z TELL EL-FARCHA

Wchodząca w skład depozytu figurka przedstawia mężczyznę ubranego w płaszcz, sięgający mniej więcej kolan. Z płaszcza wysuwa się dłoń prawej ręki zgiętej w łokciu, prawdopodobnie trzymającej jakiś przedmiot. Płaszcz był zdobiony wzorem złożonym z poziomych żłobień; na głowie przypuszczalnie peruka sięgająca ramion. W płaskiej twarzy zwracają uwagę duże migdałowe oczy obramowane wypukłymi powiekami. Usta są stosunkowo proste z pełną dolną wargą, wydatny nos oraz wyraźnie zaznaczone uszy. Postać ukazana jest w pozycji kroczonej.

Jest wielce prawdopodobne, że figurka przedstawia egipskiego króla w trakcie jubileuszu zwanego *heb sed*. Postać jest spowita w szatę bardzo podobną do używanej później w trakcie tego święta. Pod względem stroju oraz fryzury wykazuje pewne podobieństwa do wapiennej figurki odkrytej w Hierakonpolis, datowanej na okres archaiczny,



Wys. 7,5 cm. Kiel hipopotama. Stan zachowania dość dobry, utracona lewa stopa

powszechnie łączonej z festiwalem *heb sed*. Przypomina także figurkę wykonaną z kości słoniowej znalezioną w Abydos, ukazującą jednego z władców I dynastii ubranego w płaszcz święta *sed*.

Podobną postać zaobserwować można też na licznych reliefach zachowanych do naszych czasów, paralelnie odpowiadających okresowi powstania wyżej przedstawionego zabytku, takich jak: Królewska Głowica Maczugi, Maczuga Narmera oraz niektóre plakietki, jak na przykład faraona Dżera czy Dena. Wszystkie te zabytki powiązane są z królewskim świętem *sed* i ukazują władcę w długiej, ściśle przylegającej szacie. Można domniemywać, iż opisana figurka z Tell el-Farcha w całości odnosi się do tradycji *heb sed*, stanowiąc jedno z pierwszych świadectw tego święta.

Katarzyna Błaszczyk